Wydanie specjalne

Cena 20 groszy

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok VIII. Nr VII — Warszawa, wtorek 29 lipca 1952 r. — Cena 20 gr

Pierwszy meldunek z ringu w Helsinkach

Niedźwiecki nokautuje

Zwycięstwa Drogosza i Antkiewicza

Kukier i Kudłacik walki przegrali

Sukcesy bokserów ZSRR



Drogosz wygrał swą pierwszą olimpijską walkę. Na zdjęciu stoi ze Sztamem, który dużo pracował nad oszlifowaniem formy naszej olimpijskiej drużyny. Foto E. Franckowiak

HELSINKI 28. 7. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym rozpoczął się olimpijski turniej pięściarski, w którym startuje 251 bokserów z 44 państw. Z Polaków walczyli: Kukier, Niedźwiedzki, Drogosz, Antkiewicz i Kudłacik. Kukier i Kudłacik przegrali swe walki i odpadli z dalszego udziału w turnieju. Niedźwiedzki pokonał przez tech. k. o. Gowera (Australia), Drogosz wypunktował Ba Nyein Nila (Burma), Antkiewicz zaś wygrał wysoko na punkty z Filipińczykiem Enriquez.

KUKIER ODPADA

Wielki turniej olimpijski rozpoczął się w poniedziałek o godz. 14 w Messuhalli na dwóch ringach. Jako pierwszy z Polaków walczył w muszej **Kukier.** Miał on za przeciwnika Niemca **Basela.** Obydwaj przeciwnicy byli mniej więcej jednakowego wzrostu, jednakowych sił fizycznych. Kukier zaczął b. chaotycznie, nie wyczuwał dystansu. Obydwaj przeciwnicy padali stale w zwarcia.

Walka była b. brzydka i b. słaba. W I rundzie ani jeden z przeciwników nie zadał czystego, celnego ciosu. W II starciu Niemiec częściej i czyściej trafiał, a Kukier nadal nie potrafił wyprowadzić celnego ciosu. W ostatnim starciu walka miała przebieg wyrównany. Kukier poprawił się. W sumie po słabej walce sędziowie ogłosili jednogłośnie zwycięstwo Niemca. Była to jedna z najsłabszych walk w muszej.

NIEDŹWIEDZKI NOKAUTUJE

W koguciej Niedźwiedzki stanął naprzeciwko mistrza Imperium Brytyjskiego Gowera. Niedźwiedzki zaczął walkę b. skupiony i uważny. Trzymał przeciwnika prostymi na dystans. Gower zaatakował dość ostro, ale ruszył do ataku nieostrożnie, odkryty. Otrzymał kontrę i już w pierwszej minucie poszedł na deski do ośmiu. W kilkanaście sekund później Niedźwiedzki drugą kontrą uzyskuje znaczną przewagę, jeszcze jeden cios i Australijczyk znów przewracą się.

Sędzia wobec miażdżącej przewagi Polaka przerywa walkę, ogłaszając go zwycięzcą przez t.k.o. Sukces Niedźwiedzkiego przyjęła widownia gromkimi oklaskami.

Przyszłym przeciwnikiem Niedźwiedzkiego będzie Fin Hamalainen, który wygrał po zaciętej walce z Anglikiem Nicholls. Ha-

Dokończenie na str. 2

Węgry w finale turnieju piłkarskiego

HELSINKI 28. 7. (tel. wł.). — W półfinałowym meczu **Węgry** pokonały **Szwecję** 6:0 (3:0), kwalifikując się do finału olimpijskiego turnieju piłkarskiego.

Węgry: Grosits, Buzanszky, Lorant, Lantos, Bozsik, Zakarias, Hidegkuti, Kocsis, Palotas, Puskas, Csibor.

Szwecja: Svensson, Samuelsson, Gustavsson, Nilsson, Hansson, Lindh, Bengtsson, Loefgren, Rydell, Brodd, Sandberg.

Sędzia główny Ling (Anglia), sędziowie boczni: Łatyszew (ZSRR) i Alho (Finlandia).

Bramki padły w kolejności: 1 min. **Puskas**, 16 min. — **Palotas**, 35 min. **Lindh** — samobójcza, 57 min. — **Palotas**, 62 min. — **Zakarias**, 64 min. — **Kocsis.**

Kilka tysięcy Szwedów przybyłych specjalnie na stadion olimpijski, by dopingować swój zespół w półfinałowej walce z Węgrami, przeżywało wzruszenia, których nikt im nie mógł zazdrościć.

Węgrzy zaczęli grę. Szwedzi zgromadzeni na trybunach, okrzykiem: „heja, heja, heja" rozpoczęli dopingować swoich rodaków, a piłka powędrowała z zegarmistrzowską wprost precyzją od Hidegkutiego do Kocsisa i Puskasa, i po strzale tego ostatniego ugrzęzła w siatce. Pierwsza minuta gry i Węgrzy prowadzą z mistrzem olimpijskim z Londynu 1:0.

Ani piłkarze szwedzcy, ani ich kibice nie speszyli się specjalnie tym pierwszym niepowodzeniem, zostało przecież jeszcze 89 min. gry. Szwedami dyrygują ich rodacy z widowni i skandowane ciągle: „heja, heja, heja" zagłusza wszystko. Ale kiedy

Dokończenie na str. 2



Serdecznie gratulowali sobie dwaj przyjaciele Zatopek (nr 903) i Anufriew nr. 425) sukcesów w biegu na 10 km.

Foto Keystone — „Świat"

GREMLOWSKI w półfinale na 400 m dow.

Sukces Węgierek w finale 100 m

HELSINKI 28. 7 (tel. wł.). — W poniedziałek po południu na olimpijskiej pływalni odbył się finał 100 m dow. kobiet. Startujące w tym wyścigu dwie pływaczki węgierskie odniosły duży sukces. Szöke zdobyła złoty medal a Temes, brązowy. Wyścig był bardzo emocjonujący. Od startu do mety wszystkie zawodniczki płynęły prawie razem. Przez pierwsze 80 metrów nieznacznie prowadziła Temes, jednak tuż przed metą minęła ją naprzód Holenderka Termeulen, a potem druga pływaczka Węgierka. Szöke, która na mecie była ostatecznie pierwsza w czasie — 1:06.8. Czas Holenderki — 1:07.1 Temes — 1:07.1. 4) Harrison (Afryka Pł.). 5) Alderson (USA), 6) Schumacher (Hol.).

Na starcie ćwierćfinałów na 400 m dow. mężczyzn stanęła rekordowa ilość zawodników — 59. Konkurencje rozegrano w 8 seriach. W pierwszej serii startował zasłużony mistrz sportu — Gremlowski. Polak rozegrał wyścig dobrze taktycznie. Początkowo Gremlowski płynie na dalekiej pozycji. Na pierwszych 100 metrach już jest piąty, po 200 m Polak zwiększa tempo, dochodzi płynącego dotychczas przed nim Francuza, Bernardo i mija go a na 50 metrów przed metą wyprzedza jeszcze Fina Hikonena i kończy jako trzeci w dobrym czasie — 4:49.0. Serię tą wygrał Anglik Wardrop — 4:43.7, który przed metą minął prowadzącego przez cały czas Japończyka Tanaka.

Do półfinału na podstawie uzyskanych czasów zakwalifikowało się 24 zawodników. W ćwierćfinałach rezultaty lepsze od czasu Polaka uzyskało tylko 12 zawodników. Półfinały odbędą się w trzech seriach we wtorek.

W eliminacji Szwed Oestrand wynikiem 4.38.6 ustanowił rekord olimpijski. Najlepszy po nim wynik osiągnął Moore (USA) — 4.43.2, następnie Furuhashi (Jap.) — 4.43.3, Wardrop (Ang.) — 4.43.7, Duncan (Afr. Poł.) — 4.44.0, Y. Tanaka (Jap.) — 4.44.3, Boiteux (Fr.) — 4.45.1, Csordas (Węg.) — 4.45.7, Moto (Braz.) — 4.46.2, Mac Lane (USA) — 4.46.5, Marshall (Australia) — 4.46.8, Kono (USA) — 4.47.9, Gremlowski — 4.49.3.

Nadto do półfinału zakwalifikowali się Ford (Afr. Poł.), Gilricht (Kan.), Kettesi (Węg.), Bernardo (Fr.), Mac Name (Kan.), Tiebbes (Hol.), Yantorno (Arg.), Burns (Ang.) Johnstone (Afr. Poł.), Granados (Hiszp.).

W skokach z trampoliny w konkurencji mężczyzn odbyło się 6 ćwiczeń obowiązkowych i 6 dowolnych. Ostateczna klasyfikacja: 1) Browning (USA) — 205.29, 2) Andersson (USA) — 190.84, 3) Clotworthy (USA) — 184.92, 4) Capilla (Meksyk) — 178.33, 5) Brener (ZSRR) — 165.63, 6) Busin (Braz.) — 155.91.

Zawodnicy ZSRR zdobyli już 89 medali olimpijskich

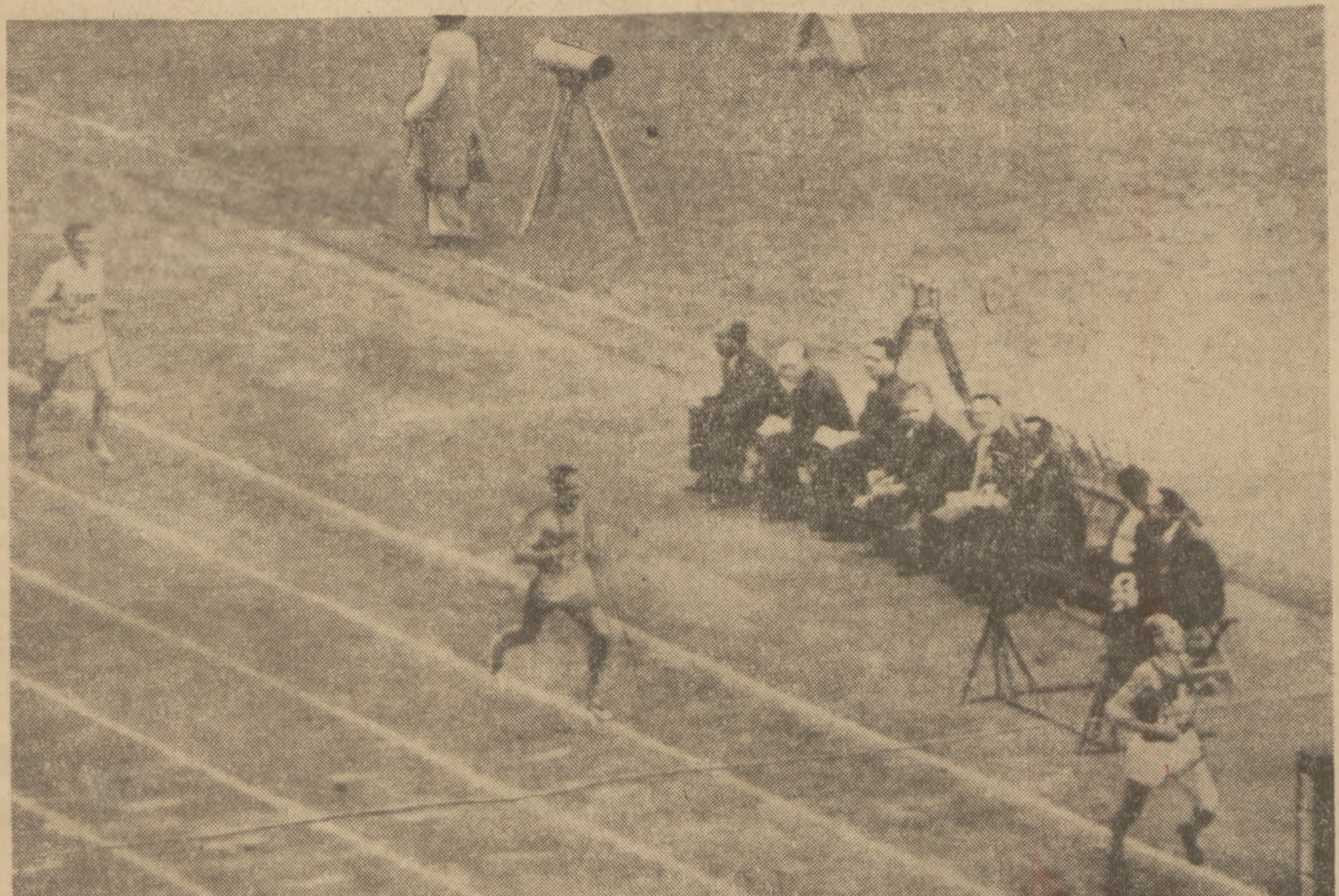
Nieoficjalna punktacja drużynowa XV Igrzysk Olimpijskich do dnia 27 bm. włącznie jest następująca:

1) ZSRR — 439 pkt. (89 medali: 38 złotych, 38 srebrnych i 13 brązowych).

2) USA — 297 pkt. (70 medali — 40 złotych, 17 srebrnych i 13 brązowych).

3) Węgry — 137 pkt. (8 złotych, 12 srebrnych, 16 brązowych).

4) Szwecja — 128 pkt., 5) Niemcy zach. — 90 pkt., 6) Włochy — 76 pkt., 7) CSR — 75 pkt., 8) Szwajcaria — 71 pkt.



Fenomen czeski — Zatopek nie znalazł sobie równego w olimpijskich biegach długodystansowych. Nawet na najkrótszej 5-km trasie uzyskał znaczną przewagę nad najgroźniejszymi ze swych konkurentów. Na zdjęciu Zatopek na taśmie, daleko za nim Francuz Mimoun, zupełnie z tyłu Niemiec Schade.

Foto Keystone — „Świat"

Chychła wylosował Woutersa

Gościański spotka się z Soczikasem

HELSINKI 28. 7. (tel. wł.). W poniedziałek rozpoczęła się jedna z najciekawszych konkurencji olimpijskich — turniej bokserski.

Rano stanęli na wadze najlepsi pięściarze świata o nazwiskach pełnych sławy, mistrzowie Europy, krajów łacińskich Ameryki, czołowi pięściarze z odległej Azji i z krajów, których zawodnicy wypływają bardzo często na szersze wody dopiero właśnie z okazji wielkich turniejów.

Pierwszą przeszkodę — wagę, wzięli Polacy bez trudności. Po wadze odbyło się losowanie.

PRZECIWNICY NASZYCH PIĘŚCIARZY

Nasi pięściarze wylosowali w pierwszej rundzie następujących przeciwników.

Kukier w muszej **Basela** (Niemcy), w koguciej **Niedźwiedzki** — **Gowera** Australia; w piórkowej **Drogosz** — **Ba'Nyein-Nil** Burma; **Antkiewicz** — **Enriquez** Filipiny, **Kudlacik** ma za przeciwnika **Weismanna** Francja, **Chychla** spotka się z **Wouttersem** Belgia. Polak walczył już z Belgiem podczas mistrzostw Europy w Mediolanie. Spotkał się on z nim w półfinale i po dość zaciętej i wyrównanej walce wygrał. Woutters był też najgroźniejszym przeciwnikiem Chychły podczas mistrzostw Europy.

Krawczyk ma za przeciwnika znanego pięściarza radzieckiego **Tiszina. Nowara** zmierzy się z Pakistańczykiem **Mohammad Khan**. W półciężkiej **Grzelak** walczy dopiero w II kolejce z **Pfitscher'em** Austria. W ciężkiej **Gościański** od razu w I rundzie natknął się na kandydata do złotego medalu pięściarzy radzieckiego **Soczikasa.**

ZESTAWIENIE PAR

Jeśli chodzi o pięściarzy Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej to wylosowali oni następujących przeciwników:

W muszej **Bulakow** — **Van der Zee** (Holandia), Węgier **Molnar** ma za przeciwnika **Tovela** (Poł. Afr.), **Dobrescu** (Rumunia — **Nagata** (Japonia).

W koguciej **Garbuzow** ma za przeciwnika **Renarda** (Belgia). **Zlataru** (Rum.) — **Martina** (Francja), **Majdloch** (CSR) wylosował w II rzucie wolny los.

W piórkowej **Ilie** (Rum) — **Levisa** (Ang), **Sokolow** ZSRR — **Ventaja** (Fr), **Malezanow** (Bułg) — **Schirra** (Saara), **Zacharow** — (CSR) — **Wärnströma** (Szwecja), **Erdei** (Węgry) — **Redli** (Jugosławia).

W lekkiej **Juhas** (Węgry — **Albino Acuna** (Urugwaj). **Markow** (Bułg) — **Wohlers** (Niemcy. **Zasuchin** (ZSRR) — **Ferrer** (Fr), **Fiat** (Rum) — **Elhamaky Mohyl** (Egipt).

W lekkopółśredniej **Farkas** (Węgry) — **Sovljansky** (Jug.). **Ambrus** (Rum) — **Pedersen** (Dania). **Miednow** (ZSRR) — **Jones** (Austrialia).

W półśredniej **Szczerbakow** (ZSRR) — **Sarfatti** (Argentyna). **Budai** (Węgry) walczy z **Heidemannem** (Niemcy). **Linca** (Rum) z **Abbdelrahman** (Egipt).

W lekkośredniej **Spassof** (Buł) z **Foster** (Ang), **Serbu** (Rum) z **Kontula** (Fin), **Papp** (Węgry) z **Webb** (USA).

W średniej **Koutny** (CSR) z **Maturano** (Argentyna). **Nicolow** (Buł) — **Stuermer** Luksemburg. **Tita** (Rum) — **Duggan** (Irlandia). **Plachy** Węgry z **de Paula Andrade** Brazylia, **Silczew** ZSRR — **Madigan** Australia.

W półciężkiej **Fazekas** Węgry — **Pastor** Hol. W II rundzie tej wagi walczą **Pierrow** ZSRR — **Cooper** Anglia, **Ciobotaru** Rumunia — **Siljander** Fin.

W ciężkiej w II rundzie **Netuka** CSR — z **Fitzgeraldem** Australia. **Bene** Węgry — **Koski** Finlandia.

Nieudany start sztafety pływackiej

mimo niezłego czasu

HELSINKI 28.7 (tel. wł.). — W poniedziałek na pływalni olimpijskiej odbyły się trzy konkurencje półfinałowe sztafety męskiej 4×200 m dow. Startowało 17 zespołów. Do finału, który odbędzie się we wtorek zakwalifikowało się 8 drużyn na podstawie uzyskanych czasów.

W trzeciej serii startowała również sztafeta polska. Polacy popłynęli w składzie: **Boniecki, Lewicki, Gremlowski, Tołkaczewski.** Sztafeta nasza uzyskała średni czas 9:13.7 zajmując w swym przedbiegu 5 miejsce. Płynąca w tej serii sztafeta japońska w składzie: **Hamaguchi, Goto, Suzuki, Tanikawa** ustanowiła nowy rekord olimpijski 8:42.1. Stary rekord 8:46,0 należał do sztafety amerykańskiej (Londyn).

Z pierwszej serii do finału weszła Francja i Anglia. Anglicy prowadzili przez pierwsze 400 m. Przewagę dla sztafety francuskiej uzyskał płynący na trzeciej zmianie **Jany** a powiększył ją **Eminente.** Francja wygrała w czasie 8:55.9. Startująca w tej serii sztafeta radziecka traciła wiele na nawrotach i do finału nie zakwalifikowała się. Czas sztafety ZSRR — 9:01.9.

Z drugiej serii do finału weszły trzy zespoły: USA, Węgry i Poł. Afryka. Zwyciężyli Amerykanie 8:50.9 przed Węgrami 8:54.6. W sztafecie węgierskiej najsłabiej popłynął Kettesi.

Polacy startowali w trzeciej serii wraz z zespołami Japonii, Szwecji, Argentyny, Kanady i Meksyku. Po starcie prowadzenie objęli Kanadyjczycy, jednak już po 100 m na czoło wysunął się Japończyk Goto, uzyskując przewagę, która na mecie wzrosła do blisko 25 m.

Polacy popłynęli nieźle, jak na swoje możliwości. Najsłabiej wypadł Boniecki, który tracił wiele czasu na nawrotach. Płynący na trzeciej zmianie Gremlowski wyrównał różnicę między Polakami a sztafetą Meksyku, Tołkaczewski zaś uzyskał nawet przewagę. Z serii tej do finału weszły sztafety: Japonii, Szwecji, Argentyny.

J. Mrzygłód

Jutro w środę 30 lipca specjalne wydanie „Przeglądu Sportowego"

Złoty i srebrny medal CSR w jedynkach i dwójkach kanadyjskich

HELSINKI, 28. 7. (tel. wł.). — Rozgrywane w dalszym ciągu finały kajakarskie przyniosły sukces reprezentantom CSR, którzy zdobyli złoty medal w jedynkach kanadyjskich na dystansie 1.000 m przez doskonałego **Helecka** oraz srebrny medal w dwójkach kanadyjskich na dystansie 1.000 m przez **Brznaka** i **Kudrnę.**

Finały:

Jedynki kajaki, dystans 10.000 m. 1) Stromberg (Finl.) — 47.22.8, 2) Frederikson (Szwecja) — 47.34.1, 3) Schener (Niem. zach.) — 47.54.5, 4) Hansen (Dania) — 47.58.8, 5) Guldbrandsen (Norw.) 48.12,9, 6) Pech (CSR) — 48.25.8.

Jedynki kajaki, dystans 500 m kobiet. 1) Saimo (Finl.) — 2.18.4, 2) Liebhart (Austria) — 2.18,8, 3) Sawina (ZSRR) 2.21.6.

Jedynki kanadyjki, dystans 1.000 m. 1) Holecek (CSR) — 4.56,3, 2) Parti (Węgry) — 5.03.6, 3) Ojanpera (Finl.) — 5.08.5, 4) Havens (USA) — 5.13.7, 5) Andersson (Szwecja) — 5.15.0, 6) Berckhan (Niem. zach.) — 5.22.8.

Jedynki kajaki — dystans 1.000 m. 1) Fredriksson (Szwecja) — 4.07.9 2) Stroenberg (Finl.) — 4.09.3, 3) Gantois (Fr.) — 4.20.1, 4) Krovt (Hol.) — 4.20.8, 5) Miltenberger (Niem. zach.) — 4.21,6, 6) Vanbera (CSR) — 4.21.7.

Dwójki kanadyjki — dystans 1.000 m. 1) Dania — 4.38.3, 2) CSR — 4.42.9, 3) Niemcy zach. — 4.48.3, 4) Francja — 4.48.6, 5) Węgry — 4.51.9, 6) Austria — 4.55.8.

Dwójki kajaki — dystans 1.000 m. 1) Finlandia — 3.51.1, 2) Szwecja — 3.51.1, 3) Austria — 3.51.4, 4) Niemcy zach. — 3.51.8, 5) Norwegia — 3.54.7, 6) Francja — 3.55.1.

251 pięściarzy z 44 państw

HELSINKI 28. 7. (tel. wł.). — W olimpijskim turnieju pięściarzy bierze udział 251 zawodników z 44 państw.

W muszej startuje 28 pięściarzy, w koguciej — 23, w piórkowej — 30, lekkiej — 27, lekkopółśredniej — 28, półśredniej — 29, lekkośredniej — 23, średniej — 23, półciężkiej — 18 i ciężkiej — 22.

Gdy olimpijska sztanga idzie w górę

(Korespondencja własna z Helsinek)

Helsinki w lipcu

FINOWIE interesują się ciężkoatletyką. Od rana do późnej nocy w Messuhalli, gdzie rozgrywali swe konkurencje zapaśnicy i sztangiści, gromadzi się sporo publiczności, która ma zresztą co podziwiać. Najlepsi ciężkoatleci świata walczą tu o zaszczytne medale.

Powie ktoś: Co za emocje można przeżywać obserwując podnoszenie ciężarów? Myli się. I ta konkurencja może być niezwykle emocjonująca. Jest coś urzekającego w niezłomnym zmaganiu się ludzi z ciężarami. W wadze półciężkiej np. sztanga waży 127,5 kg, zawodnik tylko 82,5 kg. Lecz śmiało porywa się na wypchnięcie sztangi do góry.

Naciera ręce kredą, żeby się nie ślizgały po gładkim uchwycie, chwilę skupia się, namyśla, przymierza ręce do uchwytu, zapiera nogi i w oka mgnieniu ciężka sztanga wędruje na wysokość ramion, a później, na klaśnięcie sędziego, centymetr po centymetrze nieprzerwanym ruchem wyciskana jest ponad głowę, na wysokość wyprostowanych rąk.

To pasowanie się z ciężarem posiada właśnie w sobie coś tak urzekającego, że widzowie mimo woli sami napinają mięśnie, jak gdyby chcąc choć w ten sposób pomóc zawodnikowi tam na planszy...

Tak na chybił trafił zajrzeliśmy do Messuhalli w niedzielę przed południem i trafiliśmy szczęśliwie na jeden z najbardziej emocjonujących pojedynków: w wadze półciężkiej — mistrza olimpijskiego z Londynu *Stańczyka*, (USA), z dwoma znakomitymi sztangistami radzieckimi, *Lomakinem* i *Worobiewem.*

Sytuacja w czołówce była dość zagmatwana. W rwaniu Lomakin osiągnął wynik 125 kg, Stańczyk 127,5 kg, a Worobiew — tylko 120 kg. W tak wyrównanej stawce wiadome już było że Worobiew skazany jest po pierwszej konkurencji trójboju na zajęcie najwyżej trzeciego miejsca, za dużo bowiem stracił w rwaniu.

Odbywało się właśnie wyciskanie. Poodpadali już słabsi zawodnicy, na tablicy widnieje cyfra: 122,5 kg.

Lomakin, Stańczyk i Worobiew wyciskają ten ciężar za pierwszą próbą, natomiast reprezentant Iranu Rahnavardi „pali" pierwszą próbę, w drugiej **wyciska** wprawdzie ciężar, ale **sędziowie** zgodnie zapalają trzy **czerwone** światełka, na znak, iż próba jest nieważna.

Wreszcie trzecia, ostatnia próba. Rahnavardi dodaje sobie otuchy głośnym okrzykiem, dopada sztangi i wycika ją w górę. Skinieniem ręki dziękuje publiczności za oklaski chce już zejść z planszy, gdy zapalają się światełka: dwa czerwone, jedno białe.

Krzyk, rwetes, protesty, zatargi. Impulsywny kierownik sztangistów irańskich gania jak oszalały, załamuje ręce, wyry-

Dokończenie na str. 2

Doskonała postawa bokserów ZSRR i krajów demokracji ludowej

Dokończenie ze str. 1

malainen jest mniej groźny aniżeli Murzyn. Nicholls miał wprawdzie przewagę fizyczną, ale jego ciosy nie robiły wrażenia na przeciwniku.

Zlataru Rum. wygrał na skutek dyskwalifikacji z Francuzem **Martin.** W III r. Martin zadał cios poniżej pasa i Zlataru padł na deski. Komisja lekarska uznała, iż cios był nieprzepisowy.

DROGOSZ WYGRAŁ ALE BYŁ LICZONY

W w. piórkowej **Drogosz** miał za przeciwnika **Ba Nyein Nila** (Burma). Burmeńczyk zaczął od razu ostro atakować. Drogosz potrafił jednak utrzymać dystans, a jego proste z obydwu rąk trafiały raz po raz przeciwnika. Z każdą minutą rośnie przewaga Polaka, który nie umiał jednak zadać skutecznego ciosu. Wszystko to wygląda tak, jakby Drogosz głaskał Burmeńczyka.

Pod koniec rundy Polak dość ryzykownie zaatakował i odkrył się. Burmeńczyk wykorzystał sytuację i szerokim swingiem trafia Drogosza w szczękę. Polak poszedł na deski do 8. Gong zakończył rundę, gdy Drogosz podnosił się z podłogi.

Począwszy od II rundy walka miała już charakter raczej jednostronny. Burmeńczyk chaotycznie atakował. Drogosz celnie kontrował i bił proste z obydwu rąk. Ciosy Polaka nie robiły jednak wrażenia na przeciwniku, były za słabe. Obraz walki nie zmienił się już do III rundy. Drogosz walczył dość uważnie, pamiętając siłę ciosu przeciwnika i nie chciał już ryzykować powtórnego lądowania na deskach. Walkę wygrał Polak jednogłośnie różnicą 4 pkt.

ZWYCIĘSTWO BUŁAKOWA

W muszej najładniejszy pojedynek stoczył **Bułakow** ZSRR z rutynowanym pięściarzem holenderskim **Van der Zee.** Bułakow silniejszy fizycznie od swego przeciwnika narzucił od początku walki b. ostre tempo. Dzięki dużej technice Holender przetrzymał przez III rundy te ataki, trzymając się rozpaczliwie defensywy. Bułakow wygrał pięknie i zdecydowanie.

Mistrz Europy **Pozzali** miał dość ciężką przeprawę z twardym i szybkim Irlandczykiem **Reddy.** Włoch zadał dużo ciosów i pod koniec trzeciego starcia uzyskał już zdecydowaną przewagę. Pozzali i Bułakow walcząc w jednej połówce prawdopodobnie spotkają się w ćwierćfinale.

W II połówce najlepszym pięściarzem był Południowy Afrykańczyk **Towell,** który pokonał **Molnara** Węgry, rzucając go w I r. na deski. Towell to b. dobry pięściarz o szybkim refleksie i silnym ciosie. Walczy on na dystans.

DOBRESCU W FORMIE

B. ładnie walczył Rumun **Dobrescu,** który pokonał przekonywająco Japończyka **Nagata.** Nagata był w ciągu walki kilka razy zupełnie zamroczony i z trudem dotrwał do końca gongu.

Pozostałe walki w muszej stały na znacznie słabszym poziomie i wśród zwycięzców pierwszego dnia tych walk, nie należy szukać przyszłego zwycięzcy turnieju olimpijskiego.

W koguciej **Garbuzow** ZSRR pokonał w ładnym stylu **Renarda** Belgia. Pięściarz radziecki był silniejszy od swego przeciwnika. Narzucił mu wymianę ciosów, w której był lepszy.

Na pierwszym ringu w tym czasie, gdy Drogosz rozprawiał się z Burmeńczykiem walczy **Galasso** Brazylia i **Ishimaru** Japonia. Zwycięzca tej walki ma być przeciwnikiem Drogosza w II rundzie. Wygrał Galasso, b. silny fizycznie, ale bijący chaotycznie i szeroko. Walka stała na b. słabym poziomie. Obydwaj przeciwnicy skończyli b. wyczerpani z dużymi kontuzjami, obydwaj mocno zakrwawieni.

W drugiej walce pięknie walczył Rumun **Ilie,** który pokonał mistrza armii brytyjskiej, rutynowanego Murzyna **Lewisa.** Ilie przyjął wymianę ciosów narzuconą przez Anglika i przez trzy rundy nie ustępował przeciwnikowi, uzyskując nawet znaczną przewagę. Rumun był lepiej przygotowany fizycznie.

NAJPIĘKNIEJSZA WALKA

W piórkowej odbyła się najpiękniejsza walka dnia między mistrzem Europy, jednym z najlepszych pięściarzy świata **Ventaja Fr.** i **Sokołowem** ZSRR. Wbrew oczekiwaniu Sokołow okazał się pięściarzem wcale nie gorszym od Francuza. Walka od pierwszej do ostatniej rundy miała przebieg b. wyrównany. W zwarciu lepszy był Francuz, który zadawał więcej ciosów.

Sokołow opanował jednak szybko sytuację, przeszedł do półdystansu, gdzie Francuz okazał się gorszy. Walka miała niesłychanie szybkie tempo i odbywała się podczas nieustannego dopingu widowni porwanej wspaniałą postawą obydwu pięściarzy.

Na początku III rundy Sokołow ma jeszcze widoczną przewagę, ale Ventaja finiszuje dość dobrze i powoli odrabia utracone punkty. Z zaciekawieniem oczekujemy na werdykt sędziowski, który ogłasza zwycięstwo Ventaja stosunkiem głosów 2:1.

Była to najładniejsza walka przedpołudnia. Można powiedzieć, że była to walka godna finału olimpijskiego.

PIĘKNE ZWYCIĘSTWO ANTKIEWICZA

Wieczorem walczyło dwóch Polaków: **Antkiewicz i Kudłacik.**

Antkiewicz w w. lekkiej miał za przeciwnika Filipińczyka **Enriquez.** Silnie zbudowany, wysoki Enriquez rozpoczął walkę silnymi atakami, które nie zaskoczyły jednak Polaka. Antkiewicz po zbiciu ich lewymi prostymi przeszedł do kontrataku i zaczął bić całą serię na korpus przeciwnika. Filipińczyk jakby zaskoczony natarciem Antkiewicza skupił się w defensywie i stanowił dość łatwy cel dla bombardowań Polaka.

W 2 min. silny swing Antkiewicza rzucił Filipińczyka na deski do „8". Był on zupełnie zamroczony, jednak walka nie skończyła się przed czasem. [illegible] bardzo wytrzymały, szybko doszedł do przytomności, poderwał się na nogi i do końca rundy ratował się przed k. o. zwarciami.

Antkiewicz wygrał starcie różnicą 4 pkt, ponieważ Filipińczyk dostał oprócz tego upomnienie za trzymanie.

W 2 r. walka była raczej jednostronna. Antkiewicz dążył do skończenia spotkania przed czasem. Filipińczyk zaś ratował się ucieczką, blokowaniem, przetrzymywaniem, tak, że Polakowi nie udało się ulokować żadnego groźnego ciosu.

Runda zakończyła się zwycięstwem Polaka różnicą 3 pkt.

W III r. Enriquez był [illegible] raz zamroczony jednak zdołał wytrzymać do końca starcia i w sumie przegrał bardzo wysoko na punkty [illegible] co najmniej 9 — 10 punktów.

Walka była żywo oklaskiwana i podobała się bardzo widowni, która od pierwszej rundy dopingowała Antkiewicza. Było to najefektowniejsze zwycięstwo tego wieczoru.

PORAŻKA KUDŁACIKA

Kudłacik w w. lekko - półśredniej miał przeciwnika znacznie trudniejszego: **Weismanna** Francja. Weismann, to krępy silny pięściarz, lubiący walkę w półdystansie. Od 1 r. zbijał łatwo [illegible] bił mu z półdystansu korpus.

Polak nie potrafił zdobyć się na skuteczną kontrę. Jeden raz Francuz otrzymał cios, po którym poszedł na deski, niestety cios nie był uderzony, tylko pchany i sędzia zwrócił Kudłacikowi uwagę.

Runda zakończyła się minimalnym zwycięstwem Weismanna.

W 2 r. Kudłacik po raz drugi zadaje nieprawidłowy cios i sędzia Sciarra (Włochy) udziela Polakowi pierwszego napomnienia. **Kudłacik był tak speszony tym niepowodzeniem, że nie potrafił stawiać skutecznego oporu Francuzowi, który zaczął uzyskiwać coraz wyraźniejszą przewagę.**

Runda zakończyła się zwycięstwem Weismanna w stosunku 20:18.

W 3 r. Francuz nie miał już tej siły co w dwóch poprzednich, próbuje więc odpoczywać w zwarciu, ale Kudłacik dość dobrze obskakuje go i bije prostymi z obu rąk. Weismann inkasuje teraz bardzo dużo, wyraźnie słania się na nogach, ale Kudłacik nie potrafi odrobić straconych w dwóch poprzednich rundach punktów i chociaż minimalnie, to jednak przegrywa.

Sędziowie przyznali zwycięstwo Weismannowi stosunkiem głosów 2:1.

Jedną z najciekawszych walk w pierwszym dniu turnieju było spotkanie **Zasuchin,** ZSRR — Ferrera Francja, w wadze lekkiej. Walka przez trzy rundy obfitowała w żywą wymianę ciosów.

Początkowo szybki jak błyskawica Francuz miał przewagę i zaskakiwał seriami ciosów pięściarza radzieckiego. Szybko sytuacja się zmienia i Zasuchin kilku soczystymi sierpami uspakaja przeciwnika, a w końcu walki uzyskuje zdecydowaną przewagę, wygrywając jednogłośnie.

SENSACYJNA PORAŻKA MISTRZA EUROPY

Największą sensacją wieczoru była porażka mistrza Europy w w. lekko - półśredniej **Schillinga,** Niem. zach. z **Websterem.** Poł. Afryka. Schilling przez 3 rundy próbował wyprowadzić swój groźny cios, ale Południowo - Afrykańczyk był znacznie szybszy, dobrze blokował i chociaż nieznacznie, jednak zupełnie zasłużenie wygrał po wyrównanej walce.

Tak więc, już w pierwszym dniu, odpadł jeden z wielkich faworytów turnieju.

Mistrz Europy w w. lekkiej **Visintin,** startując na Olimpiadzie w w. lekko-półśredniej wykazał doskonałą formę i łatwo rozprawił się z Filipińczykiem **Porto,** nokautując go w 2 r.

Z naszych znajomych **Juhas** Węgry w w. lekkiej wykazując doskonałą formę, wypunktował groźnego Urugwajczyka **Albino Acuna.** Urugwajczyk przez dwie rundy stawiał opór, ale w 3 r lepszy kondycyjnie Węgier uzyskał decydującą przewagę.

Walka **Wohlers,** Niemcy zach. — **Markow,** Bułgaria w wadze lekkiej, miała wyłonić przeciwnika dla Antkiewicza w następnej rundzie.

Wohlers dobry technicznie, jednak bardzo słaby fizycznie, wygrał z Markowem. Zdaniem Sztama Antkiewicz jest w stanie pokonać Niemca, jeżeli nie będzie walczył chaotycznie i utrzyma się na poziomie, jaki wykazał w czasie pierwszej walki.

Bardzo dobrze walczyli pięściarze rumuńscy, którzy w pierwszym dniu wygrali wszystkie walki. Wieczorem **Fiat,** Rumunia wypunktował Egipcjanina **Elhamaky,** a **Ambrus** w wadze lekko-półśredniej rozprawił się z **Pedersenem,** Dania. Czechosłowak **Zachara** w w. piórkowej wykazał dobre przygotowanie kondycyjne i wygrał z półfinalistą mistrzostw Europy **Wärnström,** Szwecja, właśnie dzięki lepszej kondycji w końcówce.

HURAGANOWE ATAKI MIEDNOWA

Duże brawa zebrał pięściarz radziecki **Miednow,** który walczył z wielką dynamiką. Jego przeciwnik Australijczyk **Jones** zachwiał się kilka razy pod jego huraganowymi atakami. W 2 r. Jones poszedł trzy razy na deski i sędzia przerwał nierówną walkę.

Reasumując wrażenia z pierwszego dnia bokserskiego turnieju olimpijskiego trzeba stwierdzić, że poważne rozczarowanie sprawili pięściarze Południowej Ameryki, którzy byli uważani za najgroźniejszych przeciwników i faworytów turnieju. Na przykład już w pierwszym dniu wypadło 4 Argentyńczyków.

Doskonałą formę wykazują pięściarze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Na pięciu pięściarzy Związku Radzieckiego czterech wygrało walki, a Sokołow przegrał z najlepszym pięściarzem Europy i to nie jednogłośnie. Rumuni wygrali pięć walk. Polacy na 5 walk wygrali trzy. Węgrzy — dwie, a Czechosłowacy — jedną.

Obok pięściarzy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej dobrą formę i postawę wykazują Włosi, Francuzi i pięściarze Niemiec zachodnich.

Tym razem w olimpijskim turnieju bokserskim prowadzić będą pięściarze europejscy, lepiej przygotowani technicznie i wytrzymalsi kondycyjnie. Dość dobrze wypadli pięściarze USA, którzy odznaczają się dużą siłą fizyczną i szybkością.

Sędziowanie w pierwszym dniu stało na dość dobrym poziomie. Z Polaków walki prowadzili i sędziowali w ringu: **Neuding, Kowalski i Łaukedrey** zdobywając ogólne uznanie.

J. Zmarzlik

Wyniki techniczne

W dniu wczorajszym padły następujące wyniki (na pierwszym miejscu zwycięzcy).

Musza Dobrescu Rumunia — Nagata Japonia (2:1). Zima Austria — Lugo Porto Rico (2:1). Brooks USA — Luukkonen Finlandia (2:1). Clausen Norwegia — Steen Dania (2:1). Toweel Płd. Afryka — Molnar Węgry (2:1). Handunge Cejlon — Tello Meksyk. Johansson Szwecja — Barenghi Argentyna (2:1). Han Soo An Korea — Hofmann Saara. Basel Niemcy — KUKIER Polska. Pozzali Włochy — Reddy Irlandia. Dower Anglia — Boutefnouchet Francja. Bułakow ZSRR — Van der Zee Holandia.

Kogucia:

Zlataru Rumunia — Martin Francja. Macias Meksyk — Amaya Wenezuela. Renard Belgia — Garbuzow ZSRR. NIEDŹWIEDZKI Polska — Gower Australia. Ortuoste Płd. Afryka — Pares Argentyna. Figueroa Porto Rico — Vinh Vietnam. Ventaja Francja — Sokołow ZSRR (2:1).

Waga piórkowa:

Galasso Brazylia — Ishimaru Japonia. Ilie Rumunia—Lewis Anglia. Greave Pakistan — Leyes Argentyna (II runda k. o.) DROGOSZ Polska— Ba Nyein Nil Burma. Brown USA — Bore Indie. Walters Kanada — Fathi Salah el din Ahmed Egipt. Redli Jugosławia — Reddy Irlandia (2 r. tech. k. o.). Schirra Saara — Aranguren Wenezuela. Su Bung Nan Korea — Willommet Szwajcaria. Leisching Poł. Afryka — Aghassi Iran... Erdei Węgry — Majezanoff Bułgaria. Zachara CSR — Wärnström Szwecja.

Waga lekka: [illegible] Albino Urugwaj. Wohlers Niemcy zach. — Ma[illegible] Anglia — Cuche Szwajcaria (przez poddanie w 3 r.). Potesil Austria — Ju Sang Korea. Fiat Rumunia — Elhamaky Egipt. Martin Irlandia — Van de Keere Belgia. Kenny Kanada — Berthelsen Dania. ANTKIEWICZ Polska — Enriquet Filipiny. Zasuchin ZSRR — Ferrer Francja.

Waga lekko - półśrednia: Sovljański Jugosławia — Farkas Węgry. Miednow ZSRR — Jones Australia (2 r. tech. k. o.). Webster Poł. Afryka — Schilling Niemcy zach.. Carrizales Wenezuela — Pinto Brazylia (2:1). Milligan Irlandia — Afsharpour Iran. Visintin Włochy Porto Filipiny (k. o. 2 r.). Weismann Francja — KUDŁACIK Polska (2:1). Ambrus Rumunia — Pedersen Dania. Van Klaveren Holandia — Keenan Kanada.

Waga półśrednia: Maloney Anglia — Van der Linde Poł. Afryka.

Włochy–Belgia 3:1

W poniedziałek 28 bm. odbyły się ostatnie gry pojedyncze w finale strefy europejskiej o Puchar Davisa.

W pierwszym spotkaniu **Gardini** (Włochy) odniósł zwycięstwo nad **Brlohant** (Belgia) 4:6, 6:1, 0:6, 6:2, 6:2, a w drugim pomiędzy **Del Bello** (Włochy) i **Washer** (Belgia) przy stanie 3:8 w pierwszym secie spotkanie zostało przerwane z powodu deszczu.

Po zwycięstwie Gardiniego Włochy prowadząc 3:1 wygrały finał strefy europejskiej.

Sztangi idą w górę

Dokończenie ze str. 1

wa sobie włosy z głowy (nic mu to nie zaszkodzi, ma wspaniałą bujną czuprynę), aż wreszcie Jury d'Appell uchyla decyzję kompletu sędziowskiego i uznaje wynik Rahnavardiego.

Irańczycy klaszczą w dłonie, ale teraz oburzają się ośmieszeni sędziowie: Francuz i Fin rzucają demonstracyjnie na stół opaski, coś głośno krzyczą i opuszczają salę!

Proszę, proszę, a mówi się, że na podnoszeniu ciężarów nie ma emocji...

Rahnavardi nie wycisnął już ani kilograma więcej, natomiast Stańczyk, Lomakin i Worobiew doszli do 127.5 kg, tak więc, po dwóch konkurencjach trójboju prowadził różnicę 2.5 kg Stańczyk.

Stańczyk? — polskie nazwisko...

— Rozumie pan po polsku?

Przystojny, średniego wzrostu szatyn, bez przerwy, nawet na planszy żujący gumę, przerywa natychmiast swoją rozgrzewkę do następnej próby.

— Polak?

— Tak, a pan?

— Ja też Polak. Moi rodzice są z Warszawy. W r. 1923 musieli wyjechać z kraju, bo dla ojca nie było w Polsce pracy...

— W ówczesnej Polsce. Teraz pracy starczy u nas dla wszystkich...

— Słyszałem. Stanisław Stańczyk, syn emigranta z Polski, reprezentant USA mówi doskonale po polsku. Oczywiście, z tym twardym cudzoziemskim akcentem, ale cóż się dziwić, kiedy urodził się już w Ameryce i mieszka tam od 27 lat.

— Moi rodzice mieszkają w Detroit i w domu mówią po polsku — opowiada Stańczyk. — Z Detroit jest również Szymański, mistrz USA w wadze lekko-ciężkiej. Też syn emigranta polskiego. Razem przed 13 laty zaczęliśmy uprawiać podnoszenie ciężarów.

— Co pan sądzi o sztangistach radzieckich?

— Bardzo dobrzy. Spotykam się z nimi po raz pierwszy, ale widzę, że to groźni przeciwnicy.

Rozmowę trzeba kończyć. — Stańczyk, przystępuje do następnej próby.

— Tak, gdyby ojciec miał wtedy w Polsce pracę, zdobywałbym teraz złoty medal dla Polski — rzuca jeszcze Stańczyk.

Za trzy godziny musiałby powiedzieć: srebrny... znakomity radziecki sztangista Lomakin zdystansował go w podrzucie aż o 5 kg i ostatecznie wygrał trójbój łącznym wynikiem 417.5 kg podczas gdy Stańczyk miał „tylko" 415 kg.

Niechby już był „tylko" ten srebrny! O to, że go w podnoszeniu ciężarów nie zdobył dla nas Stańczyk, miejmy pretensję do sanacyjnych władców, za których rządów Polacy w pogoni za pracą musieli emigrować na obczyznę.

Zb. Dutkowski

Sukces sztangistów radzieckich

HELSINKI 8. 7. (tel. wł.). W niedzielę zakończył się olimpijski turniej w podnoszeniu ciężarów. Duży sukces odnieśli sztangiści radzieccy, którzy zdobyli 7 medali (3 złote, 3 srebrne i 1 brązowy).

W wadze lekko - ciężkiej zaciętą walkę stoczyli Nowak (ZSRR) z Schemanskym (USA). W wyciskaniu Amerykanin pobił rekord świata wynikiem 127.5 kg, lecz już wkrótce potem rekord ten poprawił Nowak, uzyskując wspaniały wynik 140 kg. W rwaniu Schemansky pobił znowu rekord świata — 140 kg, a Nowak uzyskał 125 kg. W ostatnim boju — w podrzucie Schemansky pobił ponownie rekord świata, doskonałym wynikiem 177.5 kg, co zapewniło mu zwycięstwo. Nowak uzyskał 145 kg.

Złoty medal zdobył Schemansky (USA) — 445 kg. (rek. świata), srebrny — Nowak (ZSRR) — 410 kg., brązowy — Kilgour (Trynidad) — 402.5 kg.

W wadze ciężkiej medale zdobyli: 1) Davis (USA) — 460 kg. (rek. olimp.), 2) Bradford (USA) — 437.5 kg., 3) Selvetti (Arg.) — 432.5 kg.

Ryszard Zgórecki

Tunel bez wyjścia

2)

— Czas! — wskazówki stoperów stanęły w miejscu, jakby zmęczyły się długotrwałym chodem.

Wśród śmiertelnej ciszy, białą linię mety przejechał Gino Piola, za nim, o ułamek sekundy później Feliciano, aby przy hamowaniu bezwładnie zwalić się na beton. 60 tys. widzów milczało, jak zaklęte.

Mr. Hunter nie bacząc na obecność kobiety szpetnie zaklął. Pauline bezradnie patrzyła na wspaniałą wiązankę kwiatów.

— Daj mu kwiaty — wykrzyknął wściekle mr. Hunter.

— Feliciano ?— spytała drżącym głosem, nie rozumiejąc.

— Temu... temu Pioli. Straciłem na Portugalczyku przeszło 200 tys. lirów — mr. Hunter pochylił się w stronę Pauline. Mówił ochrypłym szeptem.

Pauline rozumiała tylko urywki zdań.

— Rozumiesz? — Amerykaninowi przechodził zły humor. Nie patrzył na Feliciano, którego znosili z toru.

— Yes. — Pauline wstała i opuściła lożę. Zrozumiała, że Portugalczyk skończył się.

Do szatni dolatywał szum wzburzonych tłumów. Ostatnia grupa kolarzy wpadała na stadion. Gino narzucił na ramiona marynarkę i otworzył drzwi, wiodące na korytarz...

— Przepraszam! — na progu stała kobieta. Jej „przepraszam" spłynęło na Piolę, jak gorący tusz. Zaczerwienił się. Zawsze był nieśmiały w obecności kobiet, a co mówić teraz, kiedy tuż przy jego piersi stała młoda, naprawdę piękna kobieta.

— Proszę — powiedział cicho, patrząc na czubki jej jasnych pantofli. Usunął się, a ręka wykonała zapraszający gest.

— Dziękuję. Nie odwiedzam mężczyzn w ich garderobach — dźwięczny głos brzmiał nutą wesołości.

Gino zauważył, że mówiła cudzoziemskim akcentem. Przeniósł wzrok wyżej, na popielaty kostium, na jasno - niebieskie oczy, patrzące na niego spoza wielkiej wiązanki róż.

— Podziwiałam pana na finiszu. Proszę przyjąć ode mnie serdeczne gratulacje i tę skromną...

Podała mu róże. Wziął je machinalnie. Ścisnął kurczowo w dłoni nie czując ostrych kolców, które przebiły mu naskórek.

— Naprawdę nie wiem czy zasłużyłem... — nie dokończył. Niebieskie źrenice z zainteresowaniem przesunęły się po jego postaci. Nerwowo sięgnął ręką aby poprawić krawat. Zmieszał się jeszcze bardziej. Przypomniał sobie, że krawat został na fotelu.

Roześmiała się. Poprawiła marynarkę, która zsunęła mu się z ramion i wyciągnęła rękę. — Good by! Chłopcze! Przed panem jest przyszłość. Mam nadzieję, że się jeszcze kiedyś spotkamy.

Gino uścisnął małą dłoń. Bił od niej przyjemny chłód. Jej dotyk sprawił, że zapomniał odpowiedzieć nieznajomej. Czuł drżenie nóg, które starał się zwalczyć silnym naprężeniem mięśni.

Posłała mu jeszcze jeden uśmiech i odeszła. Gino zobaczył, jak na końcu korytarza wzięła pod rękę otyłego gościa mówiąc mu coś z ożywieniem. Zniknęli w głównym wyjściu.

Piola oprzytomniał. Spojrzał na wiązankę dzikich róż, których kolce kłuły go boleśnie w dłoń. Wszedł do szatni, trzaskając drzwiami. Popatrzył na leżący na poręczy fotela krawat i po chwili rzucił się na krzesło. Kwiaty położył na kolanach.

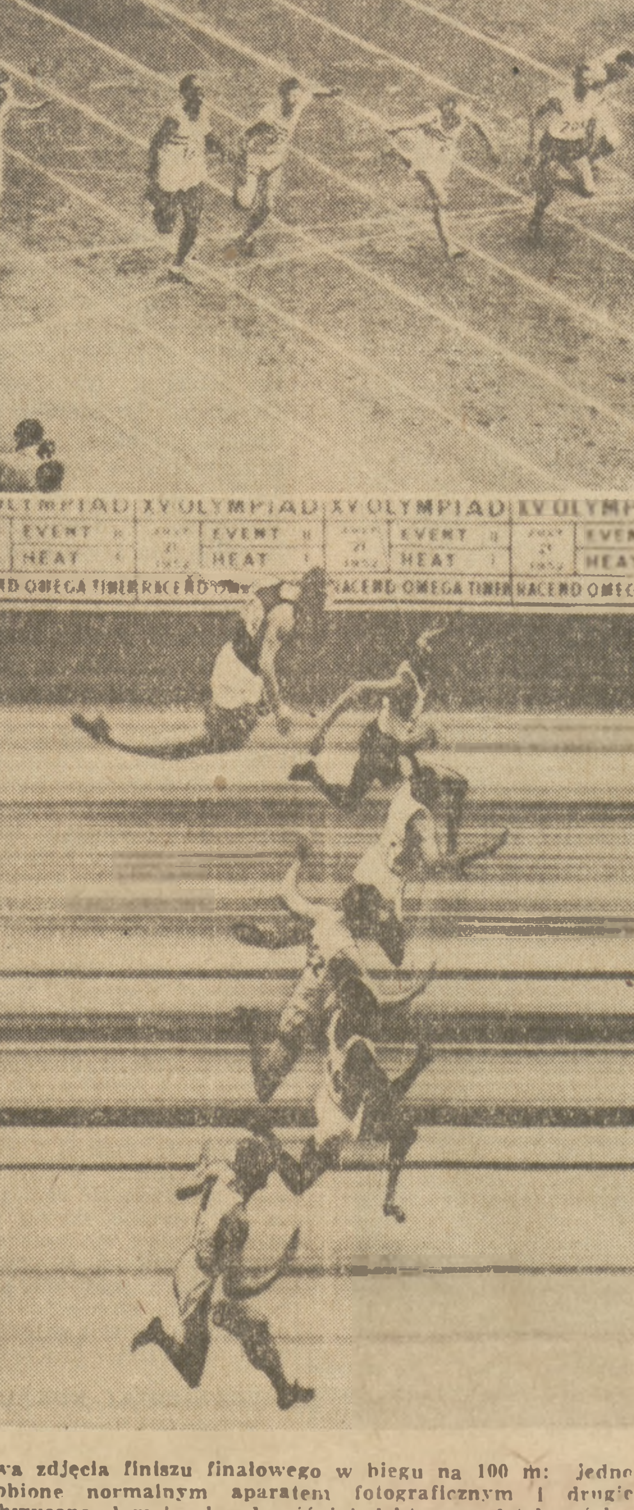
Drżącą ręką rozerwał kopertę. Przeczytał: „Zwycięzcy od Pauline Wills".

Gino pochylił głowę. Ciemno-krucze włosy opadły na czoło. Dziwne, ale nie myślał o dzisiejszym triumfie, o zwycięstwie nad zawodnikiem, który zaliczał się do ekstraklasy kolarzy kontynentu. Zdawało mu się, że z czerwieni róż patrzą na niego duże, niebieskie oczy.

Gino Piola startował i zwyciężał. Nawet najwięksi jego przeciwnicy przyznawali obiektywnie, że chłopak ma talent. Piola był wytrzymały, posiadał kondycję, a co najważniejsze miał to, czego brakowało innym włoskim kolarzom — niezwykłą ambicję i zaciętość.

Gino nabrał rutyny. Na jego konto wpisano znowu kilka tysięcy przejechanych kilometrów.

Dcn.



Dwa zdjęcia finiszu finałowego w biegu na 100 m: jedno zrobione normalnym aparatem fotograficznym i drugie uchwycone ułamek sekundy później elektryczną fotokomórką. Od prawej: Suchariew (V), Mac Kenley (II), Remigino (I), Smith (IV), Basiley (III) i Treloar (VI)

Foto Keystone — „Świat"

Węgry-Szwecja 6:0 (3:0)

Dokończenie ze str. 1

Piłka chodziła jak na sznurku, każdy piłkarz węgierski wiedział, gdzie po nią wybiegać, ciągłe zmiany pozycji stosowane przez napastników myliły zupełnie defensywę szwedzką.

W 16 min. Puskas podaje Palotasowi, a ten podnosi wynik do 2:0. Przewaga Węgrów trwa. W 38 min w zamieszaniu, piłka odbija się od pomocnika Szwecji Lindha i przekracza linię bramkową. Gol samobójczy i 3:0 dla Węgier.

Teraz na widowni dominuje inny chór. „Hej — hej — olra" — pokrzykuje obóz węgierski, a okrzyk ten podchwytują często Finowie, a czasem nawet i niektórzy Szwedzi.

Na miejscach dziennikarskich słychać głośne cmokanie i różnojęzyczne słowa: „superbe", „splendid", które wyrażają zachwyt krytyków piłkarstwa oraz ich podziw dla gry Węgrów.

Po pauzie wszyscy fotografowie zgromadzeni na stadionie rozkładają się za bramką szwedzką, nikt już nie wątpi, że Szwedzi doznają wyższej porażki. I rzeczywiście, drużyna skandynawska tylko przez kilka minut potrafi utrzymać wyrównaną grę, później Węgrzy, zupełnie nie wyłajac, są zdecydowanymi panami boiska.

W 57 min. Csibor centruje z lewej a precyzyjna główka Kocsisa w prawy róg kończy akcję. W 63 min. po akcji całego ataku piłkę otrzymuje pomocnik Zakarias. Bramkarz szwedzki wybiega, a Węgier spokojnie przerzuca nad nim piłkę do siatki. W 64 min. Kocsis po przedryblowaniu kilku przeciwników ustala wynik dnia na 6:0.

Węgrzy, właściwie mówiąc, zdeklasowali przeciwnika, pokazali grę na najwyższym poziomie, grę w której imponowała zwłaszcza dokładność podań, wspaniała, nigdy nie zawodząca technika i niemniej wspaniałe zrozumienie gry zespołowej. Trudno jest kogoś z nich wyróżnić. Pamiętamy mecze Węgrów z reprezentacją Polski. W takiej formie jak w Helsinkach w meczu ze Szwecją, Węgrów jeszcze nie widzieliśmy.

Jeśli już trzeba wskazać na najlepszych to byli nimi: Lorant, Buzansky, Kocsis i Palotas.

Szwedzi robili co mogli by nie ponieść miażdżącej porażki. Trzeba im przyznać, że walczyli ambitnie do ostatniej minuty, że wychodziły im niekiedy, zwłaszcza w ataku, zupełnie dobre zagrania. Było to jednak wszystko za mało na wspaniale usposobionych w tym dniu Węgrów. W zespole szwedzkim dobrzy byli: środkowy napastnik Rydell, prawe skrzydło — Bengtsson i lewy obrońca Nilson.

W. Wolecki

I Centralne Zawody Strzeleckie Ligi Przyjaciół Żołnierza

W niedzielę, dnia 27 bm. odbyły się w Rembertowie I Centralne Zawody Strzeleckie LPŻ w których udział wzięło 108 zawodników, w tym 51 kobiet.

W klasyfikacji indywidualnej kobiet w kat. karabinka sportowego (kbks 6) pierwsze miejsce zajęła w klasie młodzieżowej **Rummel** (Poznań) — 393 pkt., a w klasie starszych zwyciężyła w tej samej konkurencji Majchrzak (Poznań) — 428 pkt.

W kategorii karabina wojskowego (kb. 3) kobiet na pierwszym miejscu w klasie młodzieżowej uplasowała się **Guzik** (Kraków) — 80 pkt. W klasie starszych zwycięstwo odniosła **Balcerzak** (Łódź) — 85 pkt.

W kategorii karabinka sportowego (kbks. 6) mężczyzn pierwsze miejsce w klasie młodzieżowej zajął **Hoffman** (Kraków) — 466 pkt., a w klasie starszych **Wyszyński** (Kielce) — 437 pkt.

W kategorii karabina wojskowego (kb. 3) mężczyzn triumfował w klasie młodzieżowej **Dudek** (Lublin) — 76 pkt., a u starszych **Hływa** (Rzeszów) — 8[illegible] pkt.

W klasyfikacji wojewódzkiej-zespołowej pierwsze miejsce zajęła Łódź — 2.916 pkt. przed Krakowem i Poznaniem.

Dwa medale Węgrów w strzelaniu do sylwetek

HELSINKI 28. 7. (tel. wł.) W strzelaniu do sylwetek na dystansie 25 m (60 strzałów) dwa pierwsze miejsca zajęli Węgrzy.

Złoty medal zdobył **Takacs** — 579 pkt (na 600 możliwych), srebrny — **Kun** — 578 pkt. Trzecie miejsce i brązowy medal zdobył Rumun **Lichiardopol** — 578 pkt. O drugim miejscu zadecydowała dogrywka między Kunem i Lichiardopolem.

Wyniki eliminacji piłki wodnej

HELSINKI 28. 7. (tel. wł.). W rozegranych w poniedziałek spotkaniach piłki wodnej uzyskano następujące wyniki: **Hiszpania** pokonała **Brazylię** 6:4 (4:1). **Anglia** zremisowała z **Austrią** 3:3 (0:3). **ZSRR** po niezwykle zaciętej i emocjonującej walce wygrał z **Egiptem** 3:2. (1:1). **Szwecja** pokonała **Argentynę** 7:2. (3:2). **Pół. Afryka** przegrała z **Belgią** 0:4 (0:2). **Węgrzy** pokonali **Niemcy zach.** 9:1 (3:0). **Włochy** wygrały z **USA** 5:4 (3:2), a **Jugosławia** poniosła niespodziewaną porażkę z **Holandią** 2:3 (0:1).

Na podstawie dotychczas rozegranych spotkań w czterech grupach wyłoniły się pierwsze zespoły, które zakwalifikowały się do dalszej tury rozgrywek. W grupie A są to Włochy oraz zwycięzca jutrzejszego meczu Austria — USA, w grupie B. Węgry i zwycięzca jutrzejszego meczu Związek Radziecki — Niemcy zach., w grupie C. Holandia i zwycięzca spotkania Jugosławia — Szwecja, w grupie D. Belgia i Hiszpania. **(m)**

Zwycięstwa faworytów w tenisowych mistrzostwach Polski

Drugi dzień tenisowych mistrzostw Polski stał pod znakiem ataku młodzieży na rutynowanych tenisistów. I tak Kramer, w walce z Olejniszynem, wygrał pierwszego seta 7:5, później jednak Olejniszyn wszedł w uderzenie i ostrymi crossami zmusił do defensywy Kramera, wygrywając pozostałe 3 sety 6:2, 6:2, 6:1.

Emocjonująco wypadła walka Licisa z Kowalczewskim. Młody Ślązak dał sobie w pierwszym secie narzucić szybką wymianę piłek, po których Kowalczewski często robił wypady do siatki i wygrał seta 9:7. Następnie jednak Licis skupił się i grając bardzo spokojnie, wygrał bez trudu 3 następne sety 6:3, 6:4, 6:0.

Pozostałe spotkania zakończyły się zwycięstwami faworytów. Tłoczyński rozgromił Ćwierkniaka 6:0, 6:1, 6:0. Chytrowski wygrał z Maniewskim 6:3, 1:6, 4:6, 6:3, 6:3. Bratek pokonał Filipka 6:2, 6:2, 6:2 a Niestrój rozgromił Zaleskiego 6:0, 6:0, 6:0.

W grze pojedynczej kobiet Ryczkówna zwyciężyła Olejniszynowa 6:1, 6:1, Jędrzejowska rozgromiła Mokielnicką 6:0, 6:1, a Rudowska Grabowską 6:0, 6:0.

Spotkanie Piątka z Kwiatkiem nie odbyło się z powodu kontuzji Kwiatka.

Kwiatek spóźnił się na mecz z Piątkiem, wobec czego przyznano Piątkowi zwycięstwo walkowerem, ale od decyzji tej CWKS wniósł odwołanie. Zostanie ono rozpatrzone przez kierownictwo turnieju we wtorek rano. **(t)**

Pierwsze spotkania półfinałowe w olimpijskim turnieju koszykówki

HELSINKI 28. 7. (tel. wł.). W poniedziałek 28 bm. rozpoczęły się w Messuhalli półfinały olimpijskiego turnieju koszykówki. Półfinały rozgrywane są w następujących grupach: **I: USA, Związek Radziecki, Chile, Brazylia; II: Argentyna, Bułgaria, Urugwaj, Francja.**

W pierwszym dniu półfinałów doszło w spotkaniu między **Francją** i **Urugwajem** do nieprzyjemnego zajścia wywołanego przez zawodników Urugwaju. Drużyna Urugwaju dążąc za wszelką cenę do zwycięstwa grała bardzo ostro w następstwie czego, na minutę przed końcem spotkania, na boisku pozostało tylko trzech Urugwajczyków.

Do tego momentu Francja prowadziła jednym koszem — 66:64. Urugwaj wyrównuje celnym rzutem i jest 66:66. Po chwili sędzia **Farrell** (USA) zażądza osobisty przeciwko drużynie Urugwaju Oburzony zawodnik urugwajski **Rossello Carlos** protestuje przeciwko orzeczeniu sędziego i policzkuje go. Sytuację opanowała służba porządkowa i spotkanie toczy się dalej. Francuzi zdobywają jeszcze jeden kosz i wygrywają spotkanie 68:66.

Po meczu na boisko wtargnęli kibice Urugwaju usiłując zlinczować sędziego. Zaburzenie zlikwidowała policja aresztując dwóch zawodników Urugwaju.

W spotkaniu grupy pierwszej **USA** zwyciężyły **Związek Radziecki** 86:58 (39:22). Spotkanie stało na bardzo wysokim poziomie i prowadzone było w szybkim tempie.

Argentyna zwyciężyła **Bułgarię** 100:56 (53:29). **Brazylia** pokonała **Chile** 75:44 (36:25).

Ilona Elek wicemistrzynią we florecie

HELSINKI 28. 7. (tel. wł.). Na niezwykle wysokim i wyrównanym poziomie stały finałowe walki we florecie kobiet. O zdobyciu złotego medalu rozstrzygnęła dopiero dodatkowa walka między Włoszką **Camber** i Węgierką **Iloną Elek.** Zwyciężyła Camber 4:3, zdobywając ostatecznie pierwsze miejsce — 5 zwycięstw.

Srebrny medal zdobyła I. Elek — 5 zwycięstw, brązowy — Dunka Lachman — 4 zwyc., 4) York (USA), 5) Gabrile (Fr.), 6) Mitchell (USA) — wszystkie po 4 zwycięstwa.

PRZEGLĄD SPORTOWY
Nakładem Instytutu Prasy „Czytelnik"
Redaguje Komitet Redakcja
Warszawa, ul. Marszałkowska 90
Tel.: Redaktor Naczelny 87-003 Sekretarz Redakcji — 82-604 Dział listów i korespondencji — 87-001 Sekretariat Administracyjny — 88-231
Redaktor Naczelny przyjmuje w dni powszednie w godz. 12—13
Administracja
Warszawa ul. Marszałkowska 8, tel. 80-711 i 83-720 wewn. 56
Prenumeratę przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe, listonosze i placówki PPK „Ruch"
Warunki prenumeraty: mies.—3 zł kwart.—9 zł półr. 18 zł
Konto PKO — Nr 1-8003/110
Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Dom Słowa Polskiego"
Zam. 3053 3-B-22273
A 118466